

Tomasz KOSIEK
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ – ROZWIĄZANIE CZY IDEOLOGIA?

Streszczenie. Idea zrównoważonego rozwoju, która stała się zasadą szeroko rozumianego rozwoju państw Unii Europejskiej, zakłada, że na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony. Gospodarka zbudowana na tym założeniu zakłada równowagę pomiędzy ekonomią, ekologią i jakością życia. Nieliczne głosy krytyki wskazują jednak, że idea ta obecnie zaczyna przekształcać się w swego rodzaju ideologię rozwoju. W tym artykule autor podejmuje próbę zebrania argumentów za każdym z tych dwóch kluczy interpretacyjnych.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój jako rozwiązanie, zrównoważony rozwój jako ideologia, krytyka zrównoważonego rozwoju, solidarność międzyludzka, solidarność międzypokoleniowa, odpowiedzialność społeczna, odpowiedzialność za środowisko

SUSTAINABLE DEVELOPMENT – A SOLUTION OR IDEOLOGY?

Summary. The idea of a sustainable development, which has become the principle of a development of the countries in the European Union, is based on the assumption that a sustainable development is possible at the current level of civilization. The economy built on this assumption implies a balance between the economic, the ecological and the social dimension. Relatively few critical voices have been raised, pointing that this idea is now starting to transform into a kind of ideology of development. In this article the author attempts to gather arguments for each of these two interpretative options.

Keywords: sustainable development as a solution, sustainable development as an ideology, criticism of sustainable development, solidarity between people, intergenerational solidarity, social responsibility, environmental responsibility

1. Rys historyczny koncepcji zrównoważonego rozwoju

Idea zrównoważonego (bądź – jak chcą niektórzy – stałego) rozwoju zaczęła kształtować się na przełomie sześćdziesiątych i siedemdziesiątych lat ubiegłego wieku na forum różnych gremiów międzynarodowych, zajmujących się problematyką wzajemnych związków między środowiskiem a rozwojem. Samo pojęcie pojawiło się w 1987 r. w raporcie Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ, która obradowała pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland, pt. *Nasza wspólna przyszłość* (zwanego także *Raportem Brundtland*). Według tego dokumentu zrównoważony rozwój to „proces, mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia, w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń następnym pokoleniom”. W tym celu – jak głosi raport – konieczna jest integracja działań w trzech obszarach: wzrostu gospodarczego, w którym będą uczestniczyły wszystkie narody i społeczności, ochrony zasobów naturalnych i środowiska, aby mogły z nich korzystać również przyszłe pokolenia, i rozwoju społecznego, związanego z polepszeniem jakości życia¹.

Idea ta została rozwinięta w 1992 r. podczas tzw. *Szczytu Ziemi* w Rio de Janeiro, gdzie powstał dokument pt. *Agenda 21*. Zawierał on zręby bardziej konkretnego planu działania dla Narodów Zjednoczonych, rządów i grup społecznych na XXI wiek. Dokument, podpisany przez przedstawicieli 172 państw, deklaruje m.in.: „niezbędne są nowe sposoby inwestowania w przyszłość, aby w XXI wieku osiągnąć globalny zrównoważony rozwój. [...] Ambicją *Agendy 21* jest bezpieczny i sprawiedliwy świat, w którym każda żywa istota będzie w stanie zachować swą godność”.

W 2000 r. odbył się Szczyt Milenijny ONZ, który określił tzw. *milenijne cele rozwoju*, które powinny zostać zrealizowane do 2015 r. Miały one dość konkretny i mierzalny charakter. Uzgodniono m.in., że w tym okresie powinno nastąpić:

- zmniejszenie o połowę liczbę ludzi, których dochód nie przekracza 1 dolara dziennie,
- zapewnienie wszystkim możliwości osiągnięcia podstawowego wykształcenia,
- zmniejszenie o 2/3 wskaźnika umieralności dzieci do 5 lat,
- zmniejszenie o 3/4 wskaźnika umieralności matek,
- powstrzymanie rozprzestrzeniania się HIV/AIDS,
- zmniejszenie o połowę liczby ludzi pozbawionych dostępu do czystej pitnej wody,
- zahamowanie ubożenia zasobów środowiska naturalnego.

Kolejnym światowym spotkaniem, poświęconym różnorodnym aspektom zrównoważonego rozwoju, był *Światowy Szczyt Ziemi* w Johannesburgu (2002 r.), na którym zajmowano się problemem dostępu do wody oraz podjęto zobowiązania dotyczące

¹ Morzół I.: UNESCO a zrównoważony rozwój. Polski Komitet ds. UNESCO, www.unesco.pl, 10.04.2015.

ograniczenia emisji gazów cieplarnianych do atmosfery oraz zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego w realizację zrównoważonego rozwoju. Przyjęto również radykalny plan działań na kolejne 10 lat, obejmujący m.in. poprawę warunków życia ludzi mieszkających w slumsach, których liczbę szacowano na 100 mln, zahamowanie tempa wymierania rzadkich gatunków zwierząt i roślin oraz odnowienie zasobów ryb w morach i oceanach.

W czerwcu 2012 r. odbył się kolejny *Szczyt Ziemi* w Rio de Janeiro pod hasłem *Rio+20*. Na szczycie tym przyjęto dokument pt. *Przyszłość, jakiej chcemy*. Dokument ten za największą przeszkodę na drodze do zrównoważonego rozwoju uznaje ubóstwo. W tym zakresie podjęto inicjatywę *Zero Hunger Challenge*. Potwierdzono też kluczowe znaczenie wzajemnego powiązania trzech wymiarów: społecznego, ekonomicznego i środowiskowego, w całościowym podejściu do zrównoważonego rozwoju. Podjęto decyzje w kwestii ochrony nadmiernie eksploatowanych łowisk morskich oraz utworzenia inicjatywy *Zrównoważona energia dla wszystkich*. Podkreślono znaczenie działań mających na celu doprowadzenie do faktycznej równości płci i konieczności zagwarantowania kobietom równych szans rozwojowych.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 2002 r. ogłosiło okres 2005-2014 „Dekadą edukacji dla zrównoważonego rozwoju”, zwaną również „Dekadą zmiany”. Koordynację różnorodnych inicjatyw i przedsięwzięć podejmowanych w jej ramach powierzono UNESCO².

2. Recepcja idei zrównoważonego rozwoju

Idea zrównoważonego rozwoju bardzo szybko zyskała popularność i zakorzeniła się w świecie kultury zachodniej. W sposób szczególny, poczynając od pierwszego „Szczytu Ziemi” w 1992 r., wkroczyła ona do głównego nurtu refleksji nad charakterem rozwoju tak w mediach, jak i w świecie polityki. Na terenie Unii Europejskiej wyrazem jej recepcji stały się dwie przyjęte strategie: *Strategia Lizbońska* i *Strategia Goeteborska* (2000 r.). Pierwsza z nich zakładała stworzenie do 2010 r. najbardziej rozwiniętej gospodarki, którą miały charakteryzować innowacyjność, liberalizacja, przedsiębiorczość i spójność społeczna. Główne wytyczne, przedstawiające sposób rozumienia zrównoważonego rozwoju w specyficznej sytuacji Unii Europejskiej i główne kierunki działań zawierała *Strategia goeteborska*. Według tego dokumentu realizacja zrównoważonego rozwoju ma zapewnić krajom Unii długoterminową wizję społeczeństwa zamożniejszego, sprawiedliwego, o czystym, bezpiecznym i zdrowszym środowisku. Główne zagrożenia dla tej wizji zrównoważonego rozwoju dokument ten upatruje w globalnym ociepleniu, związanym

² Ibidem.

z emisją gazów cieplarnianych, nowych odmianach niektórych chorób i długookresowych skutkach codziennie stosowanych chemikaliów, biedzie, starzeniu się populacji, utracie bioróżnorodności, niszczeniu gleb i krytycznym zagęszczeniu transportu³.

Na gruncie ustawodawstwa polskiego koncepcja zrównoważonego rozwoju zajmuje ważną pozycję i jest zdefiniowana następująco: „Zrównoważony rozwój to taki rozwój społeczno gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń”⁴. Oczywiście w zależności od szczegółowych ustaleń obowiązują również wytyczne wynikające z unijnych regulacji prawnych.

Idea zrównoważonego rozwoju zyskała niezwykłą popularność. Stała się głównym principium, inspirującym i porządkującym wszelką współczesną refleksję na temat przyszłości i rozwoju społeczeństw poszczególnych państw, czy wręcz społeczności globalnej. Poświęcona jest jej – czy też jej poszczególnym aspektom – ogromna liczba artykułów, książek, rozpraw, analiz, publikacji, regulacji prawnych czy też dyskusji i rozmów w programach telewizyjnych i radiowych, a także materiałów internetowych⁵. Trudno sobie dziś wyobrazić jakikolwiek projekt społeczny, polityczny, naukowy, czy nawet budowlany, który nie czyniłby – a przynajmniej nie usiłowałby uczynić – zadość wymogom zrównoważonego rozwoju. W tej koncepcji upatruje się jedyne rozwiązanie ogromnego, skomplikowanego konglomeratu wzajemnie powiązanych problemów naszej planety. A. Kuzior wymienia kilka z najważniejszych: degradacja środowiska naturalnego, nierówności społeczne i patologie, recesja niektórych gałęzi gospodarki i związane z tym bezrobocie, po czym stwierdza, że „koncepcja zrównoważonego rozwoju wytycza kierunki rozwiązania tych problemów”⁶. Nadzieje związane z działaniami wpływającymi z tej koncepcji nie wyczerpują się jedynie w sferze materialnej. Autorka jest zdania, że koncepcja zrównoważonego rozwoju, zakorzeniona w świadomości społecznej, może pomóc w rozwiązaniu ważnego problemu kryzysu wartości i braku wizji przyszłości, może stać się podstawą budowania lepszego jutra⁷. Oceniając sumarycznie ideę zrównoważonego rozwoju,

³ Rosicki R.: Międzynarodowe i europejskie koncepcje zrównoważonego rozwoju. „Przegląd Naukowo-Metodyczny”, nr 4, 2010, s. 13-15.

⁴ DzU 2001.62.227, art. 3, ust. 50.

⁵ Pawłowski A.: Bariery we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego – spojrzenie ekofilozofa. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, nr 1, 2007, s. 59-65.

⁶ Kuzior A.: Internet jako narzędzie budowania świadomości dla zrównoważonego rozwoju, „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, nr 2, 2007, s. 98.

⁷ Ibidem, s. 99.

wyraża opinię, że „trwały i zrównoważony rozwój to szansa dla człowieka i planety, na której przyszło mu żyć”⁸. S. Kozłowski ideę zrównoważonego rozwoju nazywa „jedyną, jak dotychczas, racjonalną koncepcją, pokazującą, w jaki sposób człowiek powinien postępować, aby przetrwać”⁹. Ten nurt interpretacyjny idei zrównoważonego rozwoju, który widzi w niej jedyny ratunek, rozwiązanie i remedium na zasadnicze globalne bolączki współczesnego świata, bezwzględnie dominuje we współczesnej refleksji.

3. Źródła krytyki idei zrównoważonego rozwoju

Poglądy krytyczne wobec idei zrównoważonego rozwoju są formułowane i publikowane o wiele rzadziej¹⁰, ale nie znaczy to, że ich nie ma, a tym bardziej, że nie warto się nimi zajmować. Wprost przeciwnie, należy to robić choćby dla higieny intelektualnej czy też przełamania monopolu refleksji, opartej wyłącznie na pozytywnej ocenie paradygmatu zrównoważonego rozwoju¹¹. Warto zatem choćby pobieżnie przyjrzeć się przyczynom tej krytyki.

Zestawiając ogromne nadzieje, jakie budziła idea zrównoważonego rozwoju, niemal entuzjastyczne jej przyjęcie, popularność medialną, stawiane przez inspirowane nią strategie i to, co faktycznie udało się osiągnąć, nie da się uniknąć uczucia rozczarowania. Odczucia te prowokują zrozumiałe pytania: czy idea zrównoważonego rozwoju rzeczywiście działa? Co powoduje, że pomimo ambitnych planów, deklaracji i wysiłków w kierunku realizacji przyjętych zobowiązań skala problemów wydaje się pozostawać taka sama, a nawet wykazuje tendencję wzrostową? Czy da się te tendencje mimo wszystko odwrócić?

Uczucia zawodu pojawiły się już na *Szczyście Ziemi* w 2002 r. w Johannesburgu, gdy okazało się, że celów rozwoju, przyjętych dwa lata wcześniej na *Szczyście Milenijnym*, nie uda się osiągnąć. Podsumowanie dekady wysiłków wykazało niską skuteczność podejmowanych działań i pogłębienie kryzysu ekologicznego, a procesy globalizacyjne zgodne z zasadą wolnego rynku i swobody działania jego niewidzialnej ręki doprowadziły do zwiększenia nierówności społecznych i spowodowały dalsze utrwalenie marnotrawnych

⁸ Kuzior A.: Człowiek jako racjonalny podmiot działań świetle założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, nr 2, 2006, s. 71.

⁹ Kozłowski S.: Strategia zrównoważonego rozwoju: gospodarki wodą, gospodarki przestrzennej, [w:] Papuziński A. (red.): Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka. Bydgoszcz 2005, s. 270. Równie zdecydowanie wypowiada się Z. Piątek, pisząc, że w historii życia na Ziemi koncepcja zrównoważonego rozwoju jest pierwszą świadomie określoną próbą uniknięcia samozagłady. Piątek Z.: Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne, [w:] Papuziński A. (red.): Zrównoważony rozwój: od utopii do praw człowieka. Bydgoszcz 2005, s. 16.

¹⁰ Na przykład klasyfikacja literatury na temat zrównoważonego rozwoju, jaką zaproponował B. Poskrobko, w ogóle nie zawiera kategorii literatury krytycznej. Poskrobko B.: Zrównoważony rozwój oparty na wiedzy. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2009, s. 1.

¹¹ Pawłowski A.: op.cit., s. 60.

wzorców produkcji i konsumpcji, prowadząc *de facto* do niezrównoważonego rozwoju¹². Podobne oceny pojawiły się na Szczycie *Rio+20* po porównaniu zakładanych celów sprzed 20 lat z aktualną sytuacją świata. Krytycy zwracali uwagę, że takie spotkania służą konstruowaniu utopijnych wizji zrównoważonego świata, w którym będą realizowane sprawiedliwy podział oraz konsumpcja zasobów i będzie funkcjonowała ekologiczna energetyka, które potem zostają tylko na papierze. Natomiast planowane realne zobowiązania, których realizacja mogłaby przynieść rzeczywistą poprawę warunków bytowania najuboższych (jak np. deklaracja utworzenia funduszu żywnościowego, na który miałyby się składać 0,7% PKB państw – członków ONZ) zostały zignorowane. Taki sam los spotkał postulaty poddania międzynarodowemu monitoringowi niebezpiecznych badań z dziedziny inżynierii genetycznej i atomistyki¹³. Nie rosząc sobie pretensji do wyczerpania zagadnienia i postawienia kompletnej i całościowej diagnozy, warto zwrócić uwagę na kilka przesłanek, które zdają się mieć znaczący wpływ na taki stan rzeczy.

Na wstępie wypada zauważyć, że sama definicja „zrównoważonego rozwoju” jest nieścista. Po pierwsze, za bardzo nie wiadomo, jaką miarą mierzyć rozwój (sam przyrost PKB nie wystarczy), aby uwzględnić też czynniki środowiskowe, społeczne oraz kulturowe¹⁴. Po drugie, nie wiadomo też, jakie potrzeby i pragnienia będą miały przyszłe pokolenia, a więc konsekwentnie nie wiadomo, w którym kierunku należy zmierzać. Może się okazać, że obecnie wykorzystywane strategiczne surowce w przyszłości – z racji postępu technologicznego czy przemian kulturowych – w ogóle nie będą potrzebne przyszłym pokoleniom. Poza tym trzeba zdać sobie sprawę, że cały dzisiejszy system społeczno-gospodarczy składa się z koniecznych elementów, z których każdy jest w jakiś sposób wewnętrznie sprzeczny z ideą zrównoważonego rozwoju. System gospodarczy oparty na wolnym rynku i równowadze podaży i popytu, z których każde wykazuje tendencje nieograniczonego wzrostu, i marketingu, nakręcającego kolejne potrzeby, jest przecież z zasady niezrównoważony. Rozmontowanie zaś tego systemu, czy też wprowadzenie sztucznych regulacji w postaci np. opcji „zerowego wzrostu”, oznacza stagnację, recesję, kryzys i bezrobocie¹⁵.

¹² Hull Z.: Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 4, nr 1, 2008, s. 28.

¹³ Morżoł I.: op.cit.

¹⁴ Zacher L.: Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość? „Problemy Ekorozwoju”, vol. 3, nr 2, 2008, s. 67.

¹⁵ Agenda 21 proponuje zastąpić wskaźnik PKB per capita wskaźnikiem IIEA (Integrating Environmental and Economical Accounting). Wskaźnik ten jest co prawda bardziej adekwatnym miernikiem rozwoju, ma jednak swoje wady, z których najistotniejsze to nieuwzględnianie niezgodności skal czasowych ekonomicznej i ekologicznej oraz generowanie sztucznych danych na podstawie hipotez – głównie ekologicznych – a nie faktów empirycznych. Niektórzy autorzy wprost sugerują, aby wyrzec się pełnej wskaźnikowej integracji wymiarów ekologicznego i ekonomicznego. Por. Holub H., Tappeiner G., Tappeiner U.: Some remarks on the System of Integrated Environmental and Economic Accounting of the United Nation. “Ecological Economics”, Vol. 29, Issue 3, June 1999, p. 329.

Należy też zwrócić uwagę, że pomimo globalizacyjnych procesów rozwojowych zdolność kulturowa i gospodarcza różnych społeczeństw do wejścia na drogę zrównoważonego rozwoju nie jest jednakowa. Tymczasem w globalnym dyskursie na temat zrównoważonego rozwoju dominuje perspektywa uniwersalistyczna. Generalizowanie rodzi złudzenie dużego podobieństwa sytuacji, ocen czy zamierzeń, a przecież rozmaite kraje, nie mówiąc już o regionach, znajdują się nieraz w diametralnie odmiennych pod różnymi względami sytuacjach. Uwzględnienie tej odmienności i dostosowanie do niej metod i środków dałoby o wiele większe szanse powodzenia niż wymyślone nieraz z za zielonego biurka uniwersalne recepty¹⁶. Przykładem niekorzystnych skutków globalizacji jest marginalizacja nisko rozwiniętych krajów w dziedzinie wymiany towarowej¹⁷.

Ważnym segmentem projektowania zrównoważonego rozwoju jest prognozowanie i wartościowanie skutków rozwoju technicznego. Pojawia się tu problem nieprzejrzystości intencjonalności działań związanych z rozwojem techniki oraz niemożność całkowitego przewidzenia skutków tych działań w obszarze stosunków społecznych, gospodarczych i ekonomicznych¹⁸.

Kolejnym uwarunkowaniem zastosowania paradygmatu zrównoważonego rozwoju w praktyce jest „generacyjność”, rozumiana jako relacja z przyszłymi pokoleniami. Koncepcja zrównoważonego rozwoju kładzie mocny akcent na solidarność z przyszłymi pokoleniami, co wyraża się w postulatach, aby „nie pożyczać od przyszłych pokoleń”, „dbać o ich interesy” itp. Tymczasem wydłużający się skutek postępu cywilizacyjnego okres życia ludzkiego (szczególnie w krajach bogatej Północy) powoduje konflikt międzypokoleniowy: starsi chcą ochrony osiągniętej pozycji i przywilejów, młode pokolenia – miejsc pracy, kariery, świadczeń socjalnych i zdrowotnych¹⁹. Ponadto w krajach wysoko rozwiniętych występuje niski przyrost naturalny, skutkiem którego jest starzenie się społeczeństw i spadek liczby ludności. Emigracja tylko pozornie rozwiązuje ten problem, ponieważ dużą część emigrantów stanowią muzułmanie, co przy dzisiejszych nastrojach radykalizacji islamu może prowadzić do fundowania sobie poważnych konfliktów społecznych na własne życzenie²⁰.

¹⁶ Zacher L.: Rozwój trwały – czynniki sprzyjające i niesprzyjające, [w:] Posrobko B. (red.): Uwarunkowania rozwoju zrównoważonej gospodarki opartej na wiedzy. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2011, s. 313-314.

¹⁷ Przykładowo udział krajów afrykańskich w światowej wymianie towarowej spadł z poziomu 7,3% w 1948 r. do 3,4% w 2010 r. W tym samym czasie udział Europy wynosi 40%, podczas gdy jej ludność to tylko 10,7% populacji świata, a Afryki 14,8%. Por. Łuszczak M.: Sytuacja kryzysowa jako bodziec zmian w gospodarce, [w:] Posrobko B., op.cit., s. 168.

¹⁸ Kiepas A.: Technika a idea zrównoważonego rozwoju, [w:] Papuziński A. (red.): Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej. Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000, s. 408.

¹⁹ Zacher L.: Rozwój..., op.cit., s. 313.

²⁰ Łuszczak M., op.cit., s. 164-165.

Trzeba wreszcie zdać sobie sprawę, że ogólne zjawisko życia społeczno-gospodarczego składa się z licznych różnej wielkości podmiotów, z których każdy działa według własnego horyzontu czasowego i własnej racjonalności. W biznesie zasadą racjonalności jest zdobycie zysku w możliwie krótkim czasie, dla polityków – uzyskanie władzy i jej kadencyjność, dla obywateli – realizacja celów życiowych, ograniczona długością życia ludzkiego itp. Wszystkie te podmioty, kierując się sobie właściwymi „racjonalnościami” i znajdując się w różnej fazie swojej skali czasowej, tworzą ów wymiar globalny zrównoważonego rozwoju. Wobec wzmiankowanej różnorodności ten wspólny wymiar często jest jednak trudny do uzgodnienia i pozostaje w dużej mierze w sferze deklaratywnej. Przykładowo nowe potęgi gospodarcze, takie jak Chiny, Indie czy Brazylia, opierają swój rozwój na potężnej, młodej i prężnej sile roboczej oraz ogromnym zużyciu energii i zasobów naturalnych i nie zgadzają się na żadne wyznaczanie „granic wzrostu”²¹. Może dlatego politycy tym chętniej składają różnego rodzaju obietnice i podpisują deklaracje, im dłuższy horyzont czasowy one obejmują. Po np. 20 latach mało kto przecież będzie pamiętał, kto i co obiecywał, a jeśli nawet, to trudno będzie takiego decydenta – zwłaszcza jeśli jest podmiotem zbiorowym – pociągnąć do odpowiedzialności. Spory okres czasu, jaki upłynął od pierwszego *Szczytu Ziemi*, i mizerne rezultaty, osiągnięte w tym okresie, nie napawają optymizmem.

W świetle powyższych rozważań nie może dziwić, że obok pierwszego klucza interpretacyjnego, według którego w idei zrównoważonego rozwoju widzi się rozwiązanie współczesnych i przyszłych problemów ludzkości, pojawia się drugi, który w rozbudowanej koncepcji zrównoważonego rozwoju w jej dzisiejszym kształcie skłonny jest dostrzegać ideologię. Według P. Jaroszyńskiego ideologia jest to system leżący u podłoża doktryny politycznej, której celem jest realizacja jakiejś utopii, czyli całość poglądów i ocen, tłumaczących sytuację historyczno-społeczną, gospodarczą, kulturową i polityczną jakiejś grupy ze względu na jej interesy²². Warto zwrócić uwagę, że z definicji takiej wynikają dość istotne implikacje. Tak rozumiana ideologia jest pewną zamkniętą interpretacją rzeczywistości, która ma tłumaczyć, usprawiedliwiać i uzasadniać konkretne działania praktyczne. Racją podejmowania tych działań jest obietnica zrealizowania w przyszłości – raczej odległej – znacznie lepszych warunków życia dla wszystkich ludzi. Ideologia jest odporna na klasycznie rozumianą prawdę. Jeśli jakieś fakty empiryczne przeczą pewnym poglądom wchodzącym w skład systemu ideologicznego, to się je przemilcza czy też pomija. Wreszcie ideologia stoi na straży interesów określonej grupy ludzi. Jeśli grupa ta jest wpływowa – a najczęściej tak właśnie jest – to dysponuje wszelkimi środkami, aby korzystną

²¹ Zacher L.: *Rozwój...*, op.cit., s. 313. Obecnie mamy do czynienia z podobną sytuacją w Polsce, na którą wywierany jest nacisk w kierunku dekarbonizacji gospodarki. Tymczasem na wielkie i wysoko rozwinięte kraje Unii nikt w trakcie ich rozwoju takich ograniczeń nie nakładał, w dodatku ograniczenia te, przyjęte przez Polskę, uczyniłyby z tych krajów beneficjentów takiej decyzji, co stawia pod znakiem zapytania bezinteresowność owych nacisków.

²² Jaroszyński P.: *Ideologia*. Powszechna encyklopedia filozofii, www.ptta.pl/pef.

dla siebie ideologiczną interpretację rzeczywistości narzucić wszystkim pozostałym podmiotom, wyciszając bądź marginalizując opinie przeciwnie.

Trudno dziś przesądzać, czy w przypadku koncepcji zrównoważonego rozwoju rzeczywiście mamy do czynienia z ideologią. Jednak analiza wszystkich zjawisk, poglądów, działań i inicjatyw podejmowanych pod szyldem tej idei pozwala dostrzec pewne znamiona jej stopniowej ideologizacji. Uważny obserwator dzisiejszej rzeczywistości społeczno-gospodarczo-politycznej bez trudu przecież zauważy, że koncepcja zrównoważonego rozwoju jest niekwestionowanym elementem tzw. poprawności politycznej, że dotychczasowe rezultaty jej stosowania nie są imponujące, a mimo to konsekwentnie stanowi polityczne programowe credo, że w swoim całokształcie stanowi obietnicę lepszej przyszłości (dotąd niezrealizowaną) i że – wcielana w życie – sprzyja w pewnych dziedzinach interesom niektórych grup społecznych, czy nawet państw.

4. Zamiast konkluzji

Istnieje jeszcze wiele innych – oprócz wymienionych – uwarunkowań idei zrównoważonego rozwoju, utrudniających skuteczne wprowadzenie jej w globalny obieg. Wiele z nich – zarówno tych, które tworzą okoliczności sprzyjające, jak i tych, które przeszkadzają w zorganizowaniu wokół niej całego życia społeczno-gospodarczo-politycznego wymienia Z. Hull. Autor dzieli te przesłanki na dwie grupy: filozoficzną, w której grupuje uwarunkowania o charakterze idei, i społeczną, w której wymienia okoliczności o charakterze społecznym, gospodarczym i politycznym²³. Być może błędem jest planowanie zrównoważonego rozwoju od razu w skali całego globu. Aby ten ideał mógł być zrealizowany, potrzebny jest przecież pewien potencjał wiedzy, organizacji, instytucji, zasobów materialnych, możliwości kulturowych i technologicznych, którym dysponuje jedynie czołówka krajów wysoko rozwiniętych. Może więc należałoby zrealizować ten eksperyment w swoistej enklawie, by później rozciągnąć go na cały świat, stosując strategie tranzykcji i dyfuzji?²⁴

Wnioski płynące z lektury opracowań na temat zrównoważonego rozwoju bywają różne. Pomijam ogromną większość publikacji, które tę ideę bezkrytycznie przyjmują za swą podstawę i traktują ją jako nienaruszalny dogmat. Na marginesie tej politycznej poprawności odzywają się dużo rzadziej spotykane, za to bardziej wyważone i realistyczne analizy oraz opinie. Ich przesłanie można by w uproszczeniu wyrazić następująco: globalny wymiar zrównoważonego rozwoju jest koniecznością. Jeśli jednak realizujące go w praktyce

²³ Hull Z.: op.cit., s. 29-31.

²⁴ Zacher L.: Rozwój..., op.cit., s. 323-324.

programy nie staną się bardziej elastyczne, w większym stopniu uwzględniające lokalną perspektywę i zróżnicowanie, a przede wszystkim jeśli nie zmienią się postawy ludzkie, które realnie spowodują, że bogata Północ zechce podzielić się z biednym Południem, może się okazać, że zrównoważony rozwój pozostanie „ideologią humanistycznych myślicieli”²⁵.

Zawód, spowodowany dotychczasowymi, dość nikłymi rezultatami strategii opartych na idei zrównoważonego rozwoju, prowadzi nieraz do formułowania jeszcze bardziej radykalnych wniosków. Przykładem są poglądy W. Sztumskiego, który zrównoważony rozwój wprost nazywa mitem. Píše: „Możliwe, że kreowanie mitu o zrównoważonym rozwoju, czyli o tym, że kiedyś nastąpią „lepsze” czasy dla wszystkich ludzi na świecie (ile już takich obietnic było w historii!) ma na celu rozładowanie napięć oraz nastrojów rewolucyjnych, wynikających z nierównowagi, nierówności i niesprawiedliwości ekonomicznej i politycznej. Przecież trzeba jakoś uspokoić masy głodujących, bezrobotnych, poniżanych, żyjących na skraju ubóstwa, a jest ich ponad 80% populacji świata!”²⁶.

Można takie opinie zrozumieć. Niemniej jednak trzeba też umieć dostrzec wiele korzystnych zmian, jakie dzięki idei zrównoważonego rozwoju udało się wprowadzić w skali lokalnej i globalnej na świecie. Dzięki niej dokonała się też jakaś przemiana świadomości szerokich kręgów ludności. Pewne treści, wyrażające solidarność ogólnoludzką i międzypokoleniową oraz odpowiedzialność za środowisko naturalne, zostały wprowadzone w obręb ogólnoświatowej świadomości i refleksji. Czy to jednak – biorąc pod uwagę ogrom potrzeb – wystarczy? Czy nie potrzeba tu pewnego skoku jakościowego? Wydaje się, że tak. Bez tego pojawia się niebezpieczeństwo, że zrównoważony rozwój pozostanie tylko kolejnym biurokratycznym narzędziem do dyscyplinowania niesfornych społeczeństw, ideologią bądź mitem.

Bibliografia

1. DzU 2001.62.227, art. 3, ust. 50.
2. Holub H., Tappeiner G., Tappeiner U.: Some remarks on the System of Integrated Environmental and Economic Accounting of the United Nations. “Ecological Economics”, vol. 29, Issue 3, June 1999.
3. Hull Z.: Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 4, nr 1, 2008.
4. Jaroszyński P.: Ideologia. Powszechna encyklopedia filozofii, www.ptta.pl/pef.

²⁵ Ibidem, s. 313; Hull Z.: op.cit., s. 31.

²⁶ Sztumski W.: Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, nr 2, 2006, s. 75.

5. Kiepas A.: Technika a idea zrównoważonego rozwoju, [w:] Papuziński A. (red.): Polityka ekologiczna III Rzeczypospolitej. Akademia Bydgoska, Bydgoszcz 2000.
6. Kuzior A.: Człowiek jako racjonalny podmiot działań w świetle założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, nr 2, 2006.
7. Kuzior A.: Internet jako narzędzie budowania świadomości dla zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, nr 2, 2007.
8. Kozłowski S.: Strategia zrównoważonego rozwoju: gospodarki wodą, gospodarki przestrzennej, [w:] Papuziński A. (red.): Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka. Branta, Bydgoszcz 2005.
9. Łuszczuk M.: Sytuacja kryzysowa jako bodziec zmian w gospodarce, [w:] Poskrobko B. (red.): Uwarunkowania rozwoju zrównoważonej gospodarki opartej na wiedzy. Białystok 2011.
10. Morżoł I.: UNESCO a zrównoważony rozwój. Polski Komitet ds. UNESCO, www.unesco.pl, 10.04.2015.
11. Pawłowski A.: Bariery we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego – spojrzenie ekofilozofa. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 2, nr 1, 2007.
12. Poskrobko B.: Zrównoważony rozwój oparty na wiedzy. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2009.
13. Rosicki R.: Międzynarodowe i europejskie koncepcje zrównoważonego rozwoju. „Przegląd Naukowo-Metodyczny”, nr 4, 2010.
14. Sztumski W.: Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia. „Problemy Ekorozwoju”, vol. 1, nr 2, 2006.
15. Zacher L.: Rozwój trwały – czynniki sprzyjające i niesprzyjające, [w:] Poskrobko B. (red.): Uwarunkowania rozwoju zrównoważonej gospodarki opartej na wiedzy. Białystok 2011.
16. Zacher L.: Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość? „Problemy Ekorozwoju”, vol. 3, nr 2, 2008.

Abstract

The idea of a sustainable development, which has become, in the broad sense, the ideology of a development of the countries in the European Union, is based on the assumption that a sustainable development is possible at the current level of civilization, what essentially means that the needs of the present generation can be met without compromising the ability of future generations to meet their own needs. The economy built on this assumption implies an appropriately formed relationship between the economic growth (the economic dimension), the care for the environment (the ecological dimension), and the

quality of life (the social dimension), as well as their integration. Relatively few critical voices have been raised, pointing to the lack of adequate measures allowing the evaluation and balancing of these dimensions. It is also noted that this ideology is imposed on the developing countries by the developed ones, which have not been constrained by such assumptions in their own past development, and that seems to contradict the principle of social justice. It is, therefore, worthwhile asking the question if the modern concept of the sustainable development is really the best model of social and economic development. The few criticisms suggests that this idea is now starting to transform into a kind of ideology of development. In this article the author attempts to gather arguments for each of these two options of interpretation.